

KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI

Droga życia Stefana Kardynała Wyszyńskiego to żywa księga wiary realizowanej w codziennym trudzie odpowiedzialności za Kościół i Ojczyznę; to jasny znak nadziei i zawierzenia Tej, która jest Wszechmocą Błagającą; to świadectwo miłości Boga i człowieka, miłości, która nie umiera.

Tak pisał o Kardynale Stefanie Wyszyńskim, Prymas Polski Kardynał Józef Glemp. Przyjrzyjmy się tej drodze...

DZIECIŃSTWO, LATA SZKOLNE, SEMINARIUM I ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE

Stefan Wyszyński, Arcybiskup Metropolita Gnieźnieński i Warszawski, Prymas Polski, urodził się 3 sierpnia 1901 roku w Zuzeli nad Bugiem. Na Jego dzieciństwie i latach młodzieńczych cieniem kładła się śmierć matki oraz świadomość niewoli Narodu. Na skutek działań I wojny światowej naukę pobierał w różnych miejscach. Ukończył ją 3 sierpnia 1924 roku otrzymaniem święceń kapłańskich.

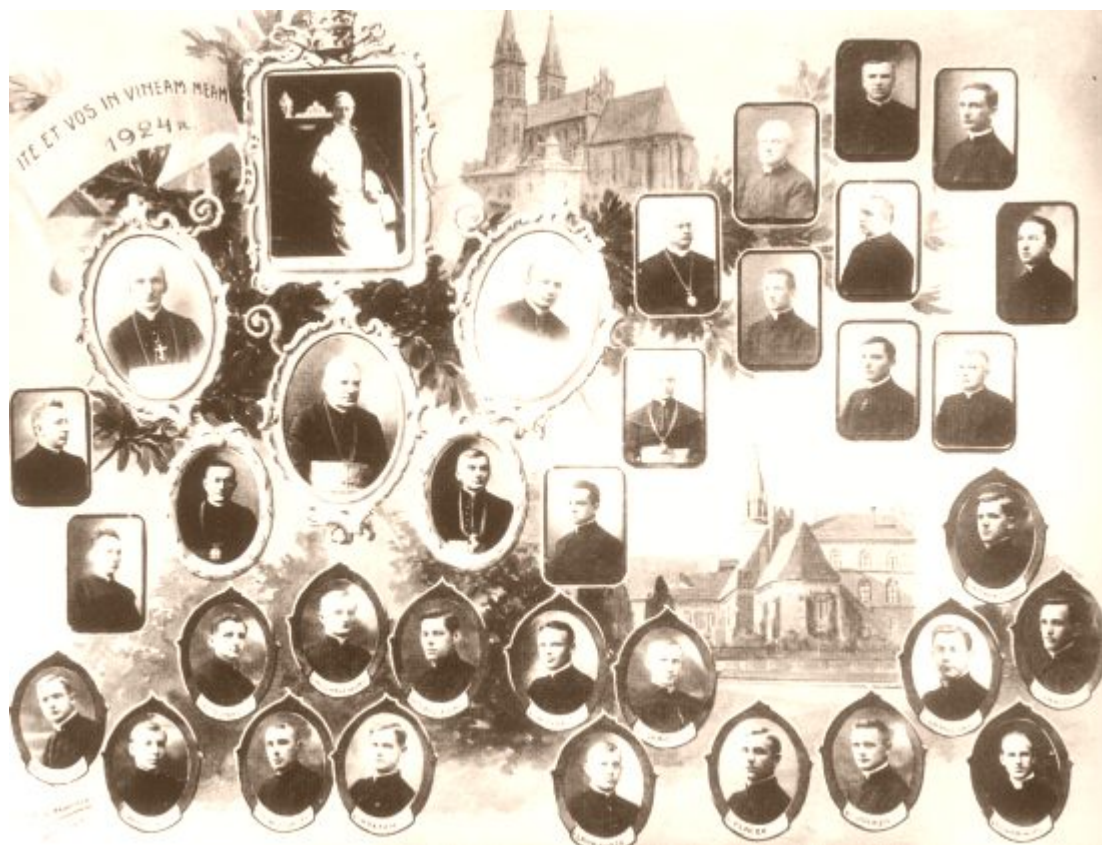


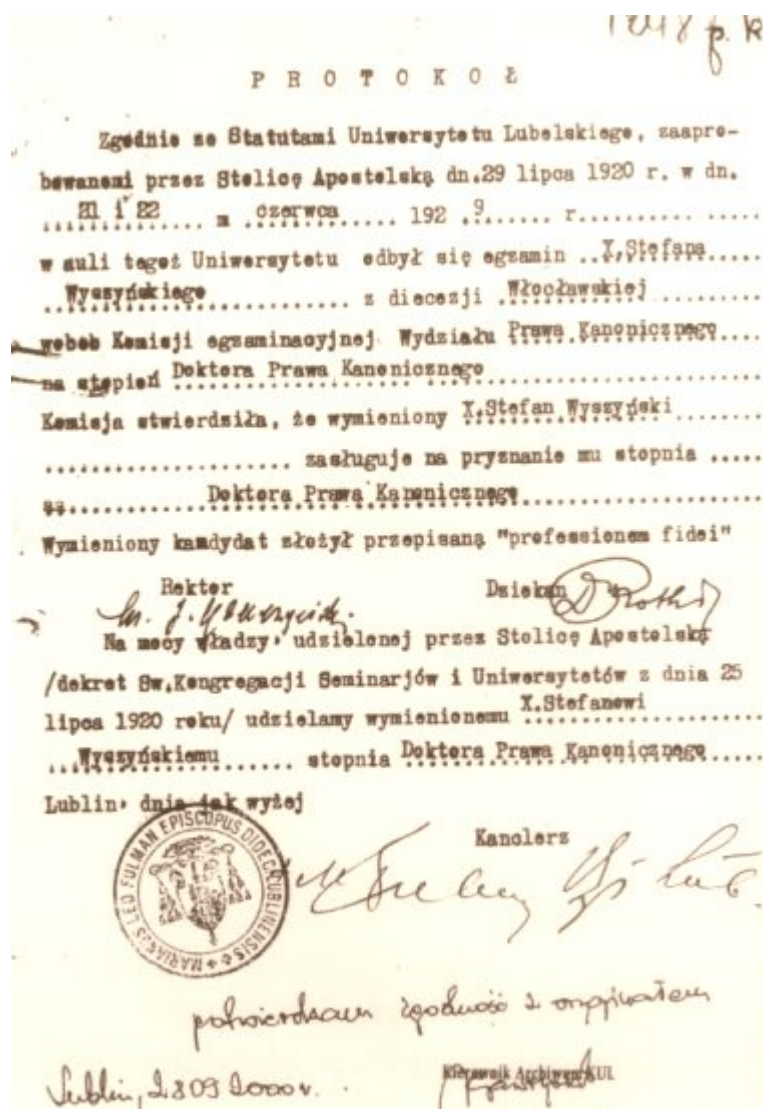
CZAS WYTĘŻONEJ PRACY, STUDIÓW I PODRÓŻY

Początkowo pełnił funkcję wikariusza katedry włocławskiej i redaktora naczelnego dziennika "Słowo Kujawskie", a w 1925 roku rozpoczął studia w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na Wydziale Prawa Kanonicznego, które ukończył 4 lata później obroną pracy doktorskiej. Następnie udał się w roczną podróż naukową po Europie Zachodniej. Przedmiotem jego zainteresowań były sposoby realizacji zasad katolickiej nauki społecznej. Po powrocie do kraju jesienią 1930 roku ksiądz doktor Wyszyński w sposób szczególny poświęcił się pracy społecznej. Pracował jako wykładowca nauk społecznych w Seminarium Duchowym we Włocławku, kierował

Sodalicję Mariańską, prowadził Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy oraz prace społeczno-oświatową w Chrześcijańskich Związkach Zawodowych. Równocześnie był redaktorem naczelnym "Ateneum Kapłańskiego"







OKUPACJA I POWSTANIE WARSZAWSKIE

Wybuch wojny 1 września 1939 roku zastał Księdza Wyszyńskiego we Włocławku. Początkowo udał się z klerykami ostatniego kursu Seminarium Duchownego do Lublina w nadziei, że tam będą mogli ukończyć studia i przyjąć święcenia. Okazała się to niemożliwe. Front bardzo szybko posuwał się na wschód, a już 17 września 1939 roku Polskę zaatakowała Armia Czerwona. Ksiądz Wyszyński powrócił do Włocławka. Imiennie poszukiwany przez Niemców, na stanowcze polecenie biskupa Michała Kozala, musiał opuścić miasto. Od 1942 roku pełnił obowiązki kapelana Zakładu dla Niewidomych w Laskach pod Warszawą. Podczas Powstania Warszawskiego został też kapelanem okręgu wojskowego "Kampinos-Żoliborz" i powstańczego szpitala. Używał pseudonimu "Radwan II". W 1990 roku, pośmiertnie, odznaczony został Warszawskim Krzyżem Powstańczym.

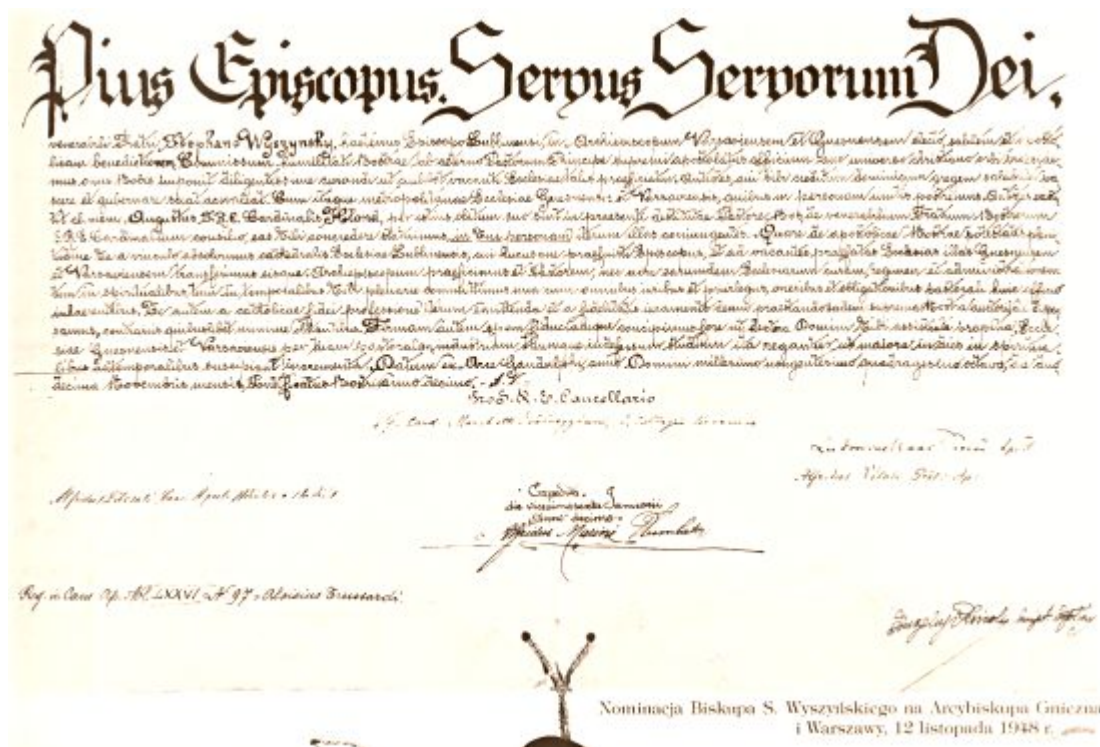
BISKUP LUBELSKI

25 marca 1946 roku Prymas Polski kardynał August Hlond przekazał ks. dr Stefanowi Wyszyńskiemu wiadomość o mianowaniu go biskupem lubelskim. Będąc biskupem, pełnił On jednocześnie funkcję Wielkiego Kanclerza Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, organizował prace na uczelni, powoływał do istnienia nowe wydziały, był inicjatorem wydania "Encyklopedii Katolickiej". Wznowił działalność Instytutu Wyższej Kultury Religijnej dla Świeckich.

INGRES PRYMASA POLSKI – NIOŚ WAM ŚWIATŁO CHRYSTUSA

12 listopada 1948 roku, po śmierci Prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda, został mianowany Arcybiskupem Metropolita Gnieźnieńskim i Warszawskim, Prymasem Polski. Ksiądz Prymas podejmując posługę w Kościele polskim w czasach wyjątkowo trudnych, od początku dostrzegł pilną potrzebę znalezienia modus vivendi Kościoła w Polsce i dlatego zainicjował rozmowy z Rządem PRL w tzw. Komisji Mieszanej. 14 kwietnia 1950 roku doszło do podpisania „Porozumienia” – jedynego w swoim rodzaju aktu zawartego między Episkopatem katolickim a Rządem komunistycznym. 12 stycznia 1953 roku Arcybiskup Gnieźnieński i Warszawski został wyniesiony przez Papieża Piusa XII do godności kardynalskiej.





Władze państwowe zabroniły mu jednak wyjazdu do Rzymu na konsystorz. 9 lutego 1953 roku Rząd PRL wydał dekret uprawniający władze państwowe do ingerencji w obsadzanie stanowisk kościelnych i tworzenie nowych parafii.



W odpowiedzi Prymas Polski wystosował memoriał "Non possumus!" – Nie pozwalamy! Memoriał ten stał się jedną z przyczyn późniejszego aresztowania Księdza Prymasa Wyszyńskiego.

NA WIĘZIENNYM SZLAKU – Tobie się oddaję , Maryjo, w niewolę ...

25 września 1953 roku Prymas Polski Stefan Kardynał Wyszyński został aresztowany z rozkazu władz PRL i wywieziony w nieznanym kierunku. Pierwszym miejscem uwięzienia stał się klasztor Ojców Kapucynów w Rywałdzie koło Grudziądza. Zakonników usunięto, a okna celi zaklejono białą bibułą, aby nikt nie widział, co się dzieje w jej wnętrzu. 12 października 1953 roku przewieziono Ks. Prymasa do Stoczek koło Lidzbarka Warmińskiego i osadzono w zniszczonym domu klasztornym. Kolejnym miejscem odosobnienia ks. Prymasa od 6 października 1954 roku stał się Prudnik Śląski. I tu nadal był On pozbawiony kontaktu z otoczeniem, nie mógł odwiedzić nawet ciężko chorego ojca. W październiku 1955 roku ponownie nastąpiła zmiana miejsca uwięzienia. Tym razem ks. Prymas przewieziono do Komańczy, do klasztoru Sióstr Nazaretanek, w którym złagodzone już nadzór nad więźniem – mógł wychodzić na spacer, ale nie wolno mu było opuszczać Komańczy. Tutaj też 16 maja 1956 roku, ks. Prymas napisał tekst Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego, który został w tajemnicy przewieziony na Jasną Górę i tam 26 sierpnia biskup Michał Klepacz, pod nieobecność nadal więzionego Prymasa, w obecności Episkopatu Polski i milionowej rzeszy pielgrzymów, odczytał tekst Ślubów. 26 października 1956 roku Prymas Polski został uwolniony, a następnego dnia, w sobotę wieczorem, wyruszył

w powrotną drogę do Warszawy.



WIELKA NOWENNA NARODU

28 października 1956 roku Kardynał Stefan Wyszyński wrócił po trzech latach więzienia do Warszawy i rozpoczął nowy etap wytężonej pracy duszpasterskiej, mającej na celu moralną odnowę Narodu przed Tysiącleciem Chrztu Polski. W 1957 roku Ks. Prymas pojechał do Rzymu, aby z rąk papieża Piusa XII otrzymać kapelusz kardynalski, którego nie mógł odebrać w 1953 roku. Szlak milenijny rozpoczął się w Gnieźnie w 1966 roku. Kulminacyjnym punktem obchodów milenijnych stały się uroczystości NMP Królowej Polski, 3 maja na Jasnej Górze, podczas których dokonał Aktu oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi. Jednak ten rok stał się również czasem wzmożonego prześladowania Prymasa i Kościoła, m.in. nie wpuszczona do Polski papieża Pawła VI, który chciał osobiście przybyć na uroczystości w dniu 3 maja. Równolegle z obchodami kościelnymi organizowano uroczystości państwowe, które miały odciągnąć wiernych i przeszkadzać w przeżyciach religijnych: zatrzymywano ludzi w pracy, dzieci w szkołach, odwoływano pociągi, zamykano drogi, aresztowano Obraz Matki Bożej Nawiedzającej. Odtąd przez 6 lat szlakiem Nawiedzenia wędrowała pusta rama, co nie umniejszała w żaden sposób religijnego wymiaru tej wędrówki.

Doniosłym wydarzeniem historycznym stał się pierwszy po wojnie wyjazd, we wrześniu 1972 roku, delegacji Episkopatu Polski z Kardynałem Stefanem Wyszyńskim i Kardynałem Karolem Wojtyłą do Niemiec. Był to odważny krok na drodze ku prawdziwemu pojednaniu obu Narodów, znak chrześcijańskiego przebaczenia.



HABEMUS PAPAM!

29 września 1978 roku Polska i światem wstrząsnęła wiadomość o niespodziewanej śmierci Ojca Świętego Jana Pawła I. Prymas Polski udał się do Rzymu, aby po raz czwarty w swoim życiu uczestniczyć w wyborze Głowy Kościoła. 16 października był dniem niesłychanej radości – Namiestnikiem Chrystusowym został wybrany Polak, najbliższy współpracownik Ks. Prymasa w Episkopacie Polski, Karol Wojtyła.



Kardynał Wyszyński z największą czcią i miłością składał homagium nowemu Papieżowi, który na oczach całego świata odwzajemnił te uczucia, całując ręce Prymasa Polski. W czerwcu 1979 roku Prymas Polski wita i przyjmuje w Ojczyźnie Ojca Świętego Jana Pawła II. Pielgrzymka papieska stała się dla całego Narodu polskiego powiewem wolności. Rok później po latach duchowej niewoli, udręk i prześladowań, urzeczywistniła się modlitwa wypowiedziana przez Jana Pawła II na placu zwycięstwa w Warszawie: "Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi".





DOJRZEWANIE WOLNOŚCI, OSTATNIE CHWILE NA ZIEMI

W dniach wielkich przemian społeczno-politycznych w Polsce w latach 1980-1981 Prymas Stefan Wyszyński stał się człowiekiem, który jednoczył Naród rozdarty konfliktami wewnętrznymi. Doskonale rozumiał dążenia ludzi pracy, popierał ich słuszne żądania, podobnie jak to miało miejsce przed wojną, we Włocławku. Dla robotników i rolników domagał się prawa swobodnego zrzeszania się w samorządnych związkach zawodowych. Jednocześnie zabiegał, aby nie narazić bezpieczeństwa i suwerenności Ojczyzny. W 1981 roku zwracali się do niego zarówno delegaci „Solidarności”, jak i przedstawiciele Rządu. Nie zważając na swoje zmęczenie i na rozwijającą się chorobę, nieustannie pracował.



Pod koniec marca 1981 roku nastąpiło poważne pogorszenie stanu zdrowia Księdza Prymasa. W całej Polsce trwała nieustanna modlitwa w jego intencji, a zespół lekarzy usiłował zahamować proces rozwoju choroby nowotworowej. Dramatycznym przeżyciem dla Prymasa była wiadomość o zamachu na życie Ojca Świętego w dniu 13 maja tegoż roku. Od tej chwili wszystkie cierpienia, modlitwy, całe swoje życie oddał za Jana Pawła II. W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego – 28 maja 1981 roku Stefan Kardynał Wyszyński odszedł do Boga, a 31 maja tysiące wiernych z całego kraju stanęły na placu Zwycięstwa w Warszawie, aby oddać hołd zmarłemu Prymasowi.

Tekst Siostra Rafaela

Wszystkie zdjęcia dzięki uprzejmości
Instytutu Stefana Kardynała Wyszyńskiego









